



Sygn. akt II CK 738/04

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)*

*SSN Mirosław Bączyk*

*SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)*

w sprawie z powództwa L. Z. i M. Z.

przeciwko Grupie Energetycznej "E.(...)" Spółce Akcyjnej w P. Oddziałowi w S. obecnie "E.(...)" Spółka Akcyjna z siedzibą w P. Oddział w S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 czerwca 2005 r., kasacji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 20 lipca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

#### Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 6 sierpnia 2003 r. w ten sposób, że powództwo oddalił. Sąd Okręgowy we wspomnianym wyroku zasądził natomiast od pozwanej Grupy Energetycznej E.(...) w P. Spółka Akcyjna z siedzibą w P. Oddział w S. na rzecz powodów L. i M. Z. kwotę 152 873,93 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i ocenach prawnych.

Powodowie w 1998 r., jako właściciele działek nr (...) położonych w S. oraz członkowie Społecznego Komitetu Budowy Uzbrojenia ulicy W., uzyskali decyzję Prezydenta Miasta S. o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu oraz wydane przez poprzednika prawnego pozwanej, E.(...) S. S.A. ogólne i techniczne warunki przyłączenia osiedlowej instalacji energetycznej do sieci ogólnomiejskiej. W roku 2000 powodowie z własnych środków pokryli koszty zaprojektowania i wykonania instalacji elektrycznej wspomnianego osiedla mieszkaniowego. W dniu 17 listopada 2000 r. reprezentowany przez powodów Społeczny Komitet Budowy Uzbrojenia ul. W. zawarł z E.(...) S. umowę o przyłączenie wybudowanych urządzeń i instalacji elektrycznych. Zgodnie z tą umową, pozwana zobowiązała się zwrócić inwestorom nakłady poniesione na wybudowanie instalacji, które skompensowane miały być należną jej opłatą przyłączeniową określoną na poziomie równym tym nakładom. Reprezentowany przez powodów Społeczny Komitet wydał na wykonanie przyłączenia kwotę 168 733,96 zł. Pozwana, po przejściu instalacji na własność i włączenia jej do sieci ogólnomiejskiej, dostarcza mieszkańcom osiedla energię elektryczną.

W ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie powodów znajduje oparcie w art. 388 k.c. i w całości zasługiwało na uwzględnienie. Poprzednik prawny pozwanej, w umowie z dnia 17 lipca 2000 r., zastrzegł bowiem wzajemną kompensatę należności, wykorzystując przymusowe położenie powodów. Jako monopolista w swojej branży, posługiwał się jednakowym wzorcem umownym, nie dopuszczając negocjowania warunków przyłączeniowych. Przewidziane umową z dnia 17 listopada 2000 r. wzajemne świadczenia stron cechuje także rażąca dysproporcja. Zgodnie z art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. Prawo energetyczne (Dz. U. Nr 53, poz. 348 ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym od 14 czerwca 2000 r. – opłata za przyłączenie ustalana powinna być według obowiązującej taryfy. Jak ustalił Sąd, opłata przyłączeniowa, zgodnie z taryfą obowiązującą strony, wynosiła 15 960 zł. Skoro bezsporne między stronami jest, że koszt wykonanego przyłącza, poniesiony przez powodów, wynosił 168 733,96 zł, uznać należy, iż poprzednik prawny pozwanej zastrzegł dla siebie dziesięciokrotnie wyższe świadczenie niż mu się należało. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał roszczenie powodów jako roszczenie o ukształtowanie treści umowy z 17 listopada 2000 r. i stosownie zmniejszył należność pozwanej o kwotę dochodzoną pozwem, zasadzając od pozwanej na rzecz powodów 152 873,96 zł.

W apelacji strona pozwana zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego oraz niewłaściwą ocenę dowodów oraz naruszenie

art. 388 § 2 k.c. Sąd Apelacyjny uznał apelację za uzasadnioną. Trafny okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego. Zgodnie z art. 388 § 2 k.c., uprawnienia przewidziane w razie gdy mamy do czynienia z wyzyskiem wygasają po upływie 2 lat od dnia zawarcia umowy. Powodowie nigdy nie występowali wobec pozwanej z żądaniami określonymi w art. 388 § 1 k.c. Dopiero Sąd Okręgowy ocenił ich roszczenia jako oparte na tym przepisie. Skoro zaś orzeczenie zostało wydane po upływie dwu lat od zawarcia umowy z dnia 17 listopada 2000 r., to nastąpiło to po upływie dwuletniego zawitego terminu przewidzianego w art. 388 § 2 k.c. Ponieważ jednak powodowie uzasadniali swoje roszczenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, wskazując że umowa z 17 listopada 2000 r., jako zawarta z naruszeniem przepisów ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 547 ze zm.), jest w części nieważna, Sąd Apelacyjny dokonał oceny zebranego materiału dowodowego, także i z tego punktu widzenia.

Jak wynika z art. 5 wspomnianej ustawy, praktyką monopolistyczną jest także narzucanie uciążliwych warunków umowy, przynoszących narzucającemu przedsiębiorcy nieuzasadnione korzyści. Sankcją takich praktyk jest nieważność umowy w całości lub w części (art. 8 ust. 2 powołanej ustawy). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji, który przyjął, że warunki umowy z dnia 17 listopada 2000 r., zostały powodom narzucone, narusza reguły oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. Takiego wniosku nie uzasadniają w szczególności zeznania świadka Edwarda Kuchlewskiego. Wyjaśnił on, że pracownicy pozwanego przygotowali projekt umowy danego typu, szczegóły zaś dotyczące opłaty przyłączeniowej były następnie indywidualizowane. W rozpoznawanej sprawie pertraktacje z powodami trwały dwa lata. W tej sytuacji, wbrew opinii Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny uznał, że zeznania te jako wiarygodne i logiczne, a do tego niepodważone dowodami przeciwnymi, nie powinno się pomijać przy rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy.

Sąd Apelacyjny uznał, że powodowie nie wykazali, aby budowa sieci, której koszty ponieśli, była uwzględniona w założeniach do planu zaopatrzenia w energię elektryczną. W szczególności Sąd podkreślił, że dokument złożony przez powodów, jako załącznik do ich pisma z dnia 9 lipca 2004 r., czyli już po zamknięciu rozprawy, nie uzasadniał jej otwarcia na nowo, jako dowód spóźniony i nie wykazujący że stanowi on odpowiedni projekt dotyczący spornej nieruchomości.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje na to, aby umowa z 17 listopada 2000 r. zastrzegła dla pozwanej nieuzasadnione korzyści. Pozwana, w związku z niewykazaniem przez powodów, że zachodzą podstawy do stosowania za przyłącze opłat taryfowych, była uprawniona do kalkulacji kosztów tego przyłączenia z uwzględnieniem ekonomicznych reguł opłacalności podejmowanych inwestycji. Taka kalkulacja, jakiej dokonał poprzednik prawny pozwanej nie godzi w interes powodów. Powodowie, jak stwierdził Sąd Apelacyjny, realizowali inwestycję w celach komercyjnych, z zamiarem odsprzedaży uzbrojonych już działek, po cenie kompensującej opłatę za przyłączenie. Natomiast poprzednik prawny pozwanej poniósł także koszty przyłączenia, nabywając działkę pod stację transformatorową, nabywając tę stację i okablowanie za łączną kwotę 30 000 zł. Nadto w kosztach inwestycji uwzględniono wydatek w wysokości 73 tys. zł na usunięcie kolizji sieci napowietrznej z zabudową. Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności, Sąd Apelacyjny uznał, że brak było podstaw aby stwierdzić, nieważność postanowień umowy z dnia 17 listopada 2000 r. w części dotyczącej opłat za przyłącze, a tym samym brak było podstaw do uznania, że opłata za przyłączenie pobrana przez pozwaną, była świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że powództwo oddalił.

W kasacji od tego wyroku powodowie zarzucili naruszenia zarówno prawa materialnego jak i procesowego. Gdy chodzi o prawo materialne, powodowie zarzucili naruszenie art. 3 pkt 17, art. 7 ust.4 i art. 19 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. Nr 54, poz. 348 ze zm.) oraz art. 58, art. 388 i art. 410 k.c. Co się tyczy prawa procesowego, powodowie zarzucili rażące naruszenie przepisów art. 3, art. 217, art. 233 § 1 i art. 316 § 2 k.p.c., co wywarło istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Uzasadnione są zarzuty podniesione w kasacji dotyczące naruszenia przepisów postępowania. Dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy podstawowe znaczenie miało ustalenie, czy dla obszaru, na którym znajdują się działki należące do powodów, zostały przez Gminę S. sporządzone założenia do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe. Zgodnie z art. 7 ust 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (jedn. tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 1053, poz. 1504 ze zm., w razie gdy takie założenia zostały sporządzone, pozwana mogła bowiem żądać od powodów tylko opłaty określonej w taryfie stawek opłat za przyłączenie do sieci, a nie rzeczywistych kosztów wykonania przyłącza. Powodowie, powołując się na decyzję

prezydenta Miasta S. z dnia 19 marca 1999 r., działali w przekonaniu, że ich inwestycja jest realizowana na terenie objętym planem zagospodarowania przestrzennego, a tym samym, że dla takiego terenu sporządzone zostały wspomniane założenia do planu zaopatrzenia w energię elektryczną. W tej sytuacji skoro dopiero na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym, strona pozwana złożyła oświadczenie, że Gmina S. nie opracowała założeń do planu zaopatrzenia w energię elektryczną, zaś powodowie niezwłocznie po zamknięciu rozprawy dostarczyli dowód wskazujący na to, że takie założenia jednak istnieją, zaszyły przesłanki z art. 316 § 2 k.p.c. Niewątpliwie bowiem istotna dla rozstrzygnięcia okoliczność, czy istnieją sporządzone przez Gminę S. założenia do planu zaopatrzenia w energię elektryczną, pojawiła się już po zamknięciu rozprawy. Nie sposób też uznać zgłoszonego przez powodów dowodu wskazującego na istnienie takich założeń za spóźniony, gdyż potrzeba jego powołania pojawiła się dopiero w związku z oświadczeniem złożonym przez pozwaną tuż po zamknięciu rozprawy, a powodowie niezwłocznie dostarczyli dowód wskazujący na istnienie założeń do planu. Odmawiając przeprowadzenia tak zaoferowanego dowodu, Sąd Apelacyjny naruszył więc przepis art. 316 § 2 k.p.c. oraz art. 217 k.p.c.

Ocena zebranych w sprawie dowodów przez Sąd Apelacyjny nie była wszechstronna. Z jednej strony dał on w pełni wiarę zeznaniom świadka, który był pracownikiem pozwanej, z drugiej zaś pominął między innymi ważne oświadczenie powodów zawarte w ich piśmie z dnia 12 grudnia 1998 r. Oceniając dowody dotyczące sposobu zawarcia umowy o przyłączenie do sieci energetycznej inwestycji powodów, Sąd Apelacyjny nie wziął pod uwagę istotnej okoliczności. To pozwana jako zakład profesjonalnie zajmujący się działalnością w energetyce, powinna poinformować powodów o tym, czy dla terenu gdzie znajdują się ich działki, podjęto działania zmierzające do sporządzenia założeń do planu zaopatrzenia w energię elektryczną. Rację mają bowiem powodowie, gdy wskazują, że przewidziana w art. 19 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (jedno. tekst Dz. U. z 2003 r., Nr 1053, poz. 1504 ze zm.) procedura tworzenia planu zaopatrzenia w energię elektryczną, przewiduje współdziałanie zakładu energetycznego z właściwą gminą. Strona pozwana zaś nie tylko nie poinformowała powodów o istnieniu takiego planu, lecz konsekwentnie proponowała im zawarcie umowy o przyłącznie, z której wynikało, że takich planów brak. Sąd Apelacyjny nie wskazał też, na czym w istocie oparł swoje twierdzenie, że powodowie realizowali inwestycję w celach komercyjnych. Wywodzenie tego twierdzenia z postanowienia umowy zwalniającego podmioty przyłączające się do urządzeń

wybudowanych przez powodów od ponoszenia opłat z tego tytułu, nie jest wystarczającym dowodem na tę okoliczność i takie działanie Sądu Apelacyjnego również wykracza poza dopuszczalną w art. 233 k.p.c., swobodę w ocenie dowodów. Nie jest także jasne, na czym, poza twierdzeniami strony pozwanej, Sąd Apelacyjny oparł swoje ustalenie, że na koszt wybudowania przyłącza składa się między innymi kwota 73 tys. zł wydatkowana na usunięcie kolizji sieci napowietrznej z zabudową.

Niedostatki w ocenie przez Sąd Apelacyjny materiału dowodowego zebranego w sprawie, uzasadniają także trafność zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego. Pozwana, inaczej niż to uznał Sąd II instancji, w świetle art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (jedno. tekst Dz. U. z 2003 r., Nr 1053, poz. 1504 ze zm.), nie miała bowiem podstaw do tego aby, żądać od powodów zwrotu pełnych kosztów przyłącza. Co więcej, wykorzystując swoją sytuację, pomimo że prawdopodobnie wiedziała o tym, iż istnieje dla terenu, na którym powstawała inwestycja powodów, plan zaopatrzenia w energię elektryczną, tak zredagowała umowę o przyłączenie, że powodowie, chcąc uzyskać podłączenie swoich działek do sieci energetycznej, podpisali niekorzystną dla siebie umowę. Tymczasem, zakładając że dla terenu na którym powodowie realizowali swoją inwestycję istnieje plan zaopatrzenia w energię elektryczną, pozwana mogła za przyłączenie do sieci domagać się tylko opłaty taryfowej, która jest prawie dziesięciokrotnie niższa niż ustalona w umowie z dnia 17 listopada 2000 r. Przepis art. 7 ust 4 Prawa energetycznego nie zezwala jednak, aby przedsiębiorstwo energetyczne, którym jest pozwana, zastrzegало za przyłącze dokonane w warunkach opisanych w tym przepisie, wyższą opłatę niż ustaloną w taryfie. Postanowienie umowy zastrzegające wyższą zapłatę za przyłącze uznać więc należy za sprzeczne z bezwzględnie wiążącym przepisem prawa, a w konsekwencji za nieważne w świetle art. 58 k.c. Pozwana uzyskała wobec tego, kosztem powodów, bez podstawy prawnej kwotę równą różnicy pomiędzy tym co powodowie byli zobowiązani do zapłaty za przyłącze zgodnie z umową łączącą ich z pozwaną, a opłatą wynikającą z obowiązującej w dacie dokonania przyłącza taryfy. Odmowa zasądzenia zwrotu tej kwoty, w sytuacji gdy powodowie opierają swoje żądanie na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu, narusza więc art. 410 k.c.

Trafnie natomiast Sąd Apelacyjny uznał, że brak podstaw do powoływania się na wyzysk, jako podstawę prawną powództwa. To, że Sąd I instancji powołał się na wyzysk nie zwalniało jednak Sądu Apelacyjnego od rozważenia, czy istnieją podstawy do

uwzględnienia powództwa na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, tym bardziej, że taką właśnie podstawę prawną podali powodowie w pozwie.

Mając na względzie, że zarzuty podniesione w kasacji okazały się usprawiedliwione, a dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy potrzebne jest przeprowadzenie dodatkowo dowodu, którego nie dopuścił Sąd II instancji, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 393<sup>13</sup> k.p.c., przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w S., jako obecnie sądowi właściwemu, do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.